

Nowa kultura urody

Rozmowa z **Anną Pikurą**, twórczynią marki ekskluzywnych biokosmetyków, założycielką sieci Klinik Odnowy Kolagenowej.



■ **O.C.:** W ciągu trzech lat stworzyła Pani rozpoznawalną markę z najwyższej półki. Jakie produkty oferuje ANNA PIKURA?

A.P.: Są to ekskluzywne biokosmetyki, w tym linia AP BIOAKTIV Kolagen, biokremy botaniczne, suplement diety – kolagen w kapsułkach – oraz woda termalna. To również sieć Klinik Odnowy Kolagenowej, w których wykorzystujemy nasze unikatowe kosmetyki i nowatorskie metody. Nasze salony firmowe działają w największych miastach Polski. Marka obejmuje też zaawansowany technologicznie sprzęt dla salonów kosmetycznych oraz preparaty gabinetowe. Klienci obdarzyli nas zaufaniem.

■ **O.C.:** Zachęca ich Pani do tego nie tylko własnym imieniem i nazwiskiem, ale nawet twarzą, osobiście reklamując swoje kosmetyki. Dlaczego?

A.P.: Ponieważ sama wykreowałam swoją markę, a w jej tworzeniu przyświecał mi zamiar uzyskania nowej jakości w kosmologii, nowej kultury urody, która zaproponuje odkrywcze podejście, dające rezultaty nieporównywalne z tradycyjną kosmologią. Reklamując moje produkty swoim nazwiskiem, daję do zrozumienia, że są one w moim przekonaniu najlepsze z możliwych i podpisuję się pod nimi z nieklamana satysfakcją. Klienci, którzy choć raz wypróbowali nasze propozycje, przyznają mi rację – i wracają po kolejne produkty.

■ **O.C.:** Czy trudno jest zdobyć zaufanie klientów?

A.P.: Nietrudno – jeśli klienci rzeczywiście otrzymują najwyższą jakość. Jeżeli kosmetyk daje konkretne rezultaty, a jednocześnie nie wywołuje żadnych podrażnień, jeśli w naszych klinikach i dzięki naszym urządzeniom można faktycznie odzyskać młody wygląd i zgrabną sylwetkę – to jest to właśnie to, czego klienci oczekują. Wymierne efekty! Przekonują się również, że przywiązujemy najwyższą wagę do ich zadowolenia i satysfakcji, zarówno pod względem jakości i technologicznego zaawansowania produktów, jak i kultury obsługi.

■ **O.C.:** Czym wyróżniają się kosmetyki ANNA PIKURA?

A.P.: Całkowitą naturalnością i bezpieczeństwem, mogą ich używać nawet osoby o skórze wrażliwej czy alergicznej. Nasze preparaty nie tylko nie podrażniają skóry, ale wręcz ukoją ją i złagodzą podrażnienia oraz wyeliminują inne problemy.

Takie właściwości osiągamy, stosując komponenty najwyższej jakości.

■ **O.C.:** Pierwszą linią kosmetyków ANNA PIKURA były preparaty kolagenu aktywnego biologicznie. Co jest w nich odkrywczego?

A.P.: Kolagen stosowany w innych kosmetykach już od ponad stulecia nie posiada aktywności biologicznej, jest w istocie produktem rozpadu „żywej” cząsteczki kolagenu. W naszym kolagenu AP BIOAKTIV dzięki przełomowej technologii zdołaliśmy utrzymać misterną budowę cząsteczki, a co za tym idzie, również jej właściwości, co nigdy wcześniej nie było możliwe. Nasz kolagen ma bardzo szerokie spektrum działania – od zmarszczek i zwiótczeń po trądzik, od rozstępów i blizn po żylaki – ponieważ kolagen współtworzy wszystkie nasze narządy. Z inspiracji kolagenem, czysto naturalnym, bo pozyskiwanym z ryb, powstawały kolejne nasze produkty – biokremy botaniczne, złożone tylko z naturalnych substancji roślinnych.

■ **O.C.:** Jak zdefiniowałaby Pani tę „nową kulturę urody”? Czy chodzi właśnie o naturalność składników?

A.P.: Owszem – oraz o efekty, które dzięki temu uzyskujemy. Naturalność, nieobecność syntetycznej chemii i dbałość o jakość sprawia, że nasze kosmetyki nie podrażniają skóry, lecz odbudowują jej kondycję. Tylko substancje naturalne są w stanie dokonać na dłuższą metę autentycznych zmian w naszej urodzie. W mojej koncepcji „nowej kultury urody” kosmetyk ma naprawdę cofać czas, a nie tylko czasowo tuszować problemy, które nieraz wracają ze zdwojoną siłą. Nowoczesna kosmologia nie może sobie pozwolić na takie podejście.

■ **O.C.:** Czy klienci dostrzegają te zmiany na własnej skórze?

A.P.: Często już po kilku pierwszych aplikacjach kolagenu aktywnego biologicznie AP BIOAKTIV czy biokremu botanicznego widzą konkretne pozytywne rezultaty, a nawet już pierwsza aplikacja budzi fascynację – że krem nie podrażnia skóry, że skóra jest nareszcie ukojona. Klienci chętnie dzielą się swoimi obserwacjami – telefonują, piszą. W skórze zachodzą przy tym autentyczne zmiany na lepsze, przy systematycznym stosowaniu preparatów ANNA PIKURA można uzyskać rezultaty porównywalne z medycyną estetyczną – i bez żadnych efektów ubocznych.

■ **O.C.:** Jak zróżnicowana jest Państwa oferta?

A.P.: Jest to oferta „na miarę” – mamy sześć różnych preparatów kolagenowych, do stosowania na różne partie twarzy i ciała, oraz dziesięć kremów dostosowanych do skór w różnym wieku, różnego typu i z różnymi problemami. Nasza oferta obejmuje również suplement diety – kolagen w kapsułkach Sensation, wodę termalną ze źródeł we Francji oraz „sekretne rękawiczki”, błyskawiczny zabieg regenerujący dłonie.

■ **O.C.:** Jaka jest rola Klinik Odnowy Kolagenowej?

A.P.: Jest to miejsce, gdzie sztab kosmologów w praktyce wykorzystuje nasze preparaty i metody, demonstrując ich skuteczność. W klinikach każdy na własnej skórze może się przekonać o wyjątkowych walorach naszego kolagenu AP BIOAKTIV, który potęguje skuteczność innych kosmetyków, o skuteczności naszych biokremów i metod. Wykorzystujemy też nasze specjalistyczne preparaty gabinetowe, nasze markowe ultranowoczesne profesjonalne urządzenia, a także opracowywane specjalnie przez wybitnych fachowców firmowe masaże i tradycyjne zabiegi manualne. Istotnym odkryciem, jakiego dokonaliśmy, jest fakt, że nasz kolagen AP BIOAKTIV podnosi skuteczność każdej innej substancji i metody kosmetycznej.

■ **O.C.:** Czy będą Państwo otwierać kolejne Kliniki?

A.P.: W Polsce jeszcze kilka, w systemie franczyzowym. Poszukujemy również do współpracy gabinetów patronackich, nasze zaawansowane technologicznie produkty oferujemy też innym salonom i gabinetom kosmetycznym, aptekom, drogeriom i SPA.

■ **O.C.:** Czy rozwój marki ograniczają Państwo tylko do Polski?

A.P.: Marka ANNA PIKURA debiutowała trzy lata temu na najsłynniejszych na świecie targach Cosmoprof w Bolonii i już wtedy wzbudziła zainteresowanie. Przygotowujemy się do wejścia na rynki zagraniczne. Na sam początek myślimy o krajach Wschodu – zarówno o naszych najbliższych sąsiadach, jak i o Bliskim i Dalekim Wschodzie. W ciągu minionego roku odwiedziliśmy międzynarodowe targi kosmetyczne w Dubaju i w Hong Kongu, jesteśmy pod wrażeniem tamtejszej kultury pielęgnacji urody. Oczywiście równolegle rozważamy tradycyjne silne rynki Europy i Ameryki.

■ **Rozmawiała Ola Czwojdrak**